

Brama Grodzka w Lublinie

Brama Grodzka, jedno z pierwszych dzieł obronnych w murach miejskich Lublina, posiada liczne opracowania w dotychczasowej literaturze. Na szczególną uwagę zwracają dwie prace: H. Gawareckiego¹ i J. Czerepińskiej², będące podstawą niniejszego opracowania, mającego na celu przybliżenie w sposób popularno-naukowy historii Bramy Grodzkiej.

W okresie przedlokacyjnym wzgórze, na którym znajdowała się osada otoczono, zapewne w XIII w., drewnianymi obwarowaniami. W nich to umiejscowiono dwie bramy - jedną w miejscu obecnej Bramy Krakowskiej, umożliwiającą komunikację z głównymi traktami handlowymi, drugą natomiast na przeciwległej osi, na jedynym przesmyku łączącym osadę z wzgórzem zamkowym.

Po uzyskaniu lokacji miasto rozpoczęło starania o pozwolenie na budowę murów miejskich, zwieńczone powodzeniem w 1342 r. kiedy to Kazimierz Wielki nie tylko zezwolił na otoczenie miasta nowymi murami, ale także prawdopodobnie udzielił na nie funduszy. W nowych obwarowaniach powtórzono lokalizację obu bram. Mimo braku przekazów ikonograficznych i źródłowych wspomniani wyżej badacze przyjmują, iż Brama Grodzka w tym okresie założona była na czworoboku, jedno-przestrzenna, nieprzesklepiona, z otworami o ostrołukowym wykroju. Nad przejazdem bramnym znajdowała się izba straży miejskiej.

Więcej bardziej szczegółowych informacji o bramie posiadamy z II poł. XVI w., począwszy od lat 50-tych kiedy to dwóch lubelskich muratorów: Sebastian Włoch i Suffraganek wykonuje drobne naprawy. Z lat 60-tych pochodzą informacje o przedbramiu, służącym do podnoszenia zwodzonej części mostu, wciąż jeszcze drewnianego.

W 1572 r. murarz Brudny postawił za 40 florenów stały, murowany most. Wkrótce potem w 1576 r. Stefan Batory zezwolił na pobieranie opłat za przejazd przez Bramę, co wiązało się z ustanowieniem funkcji wrotnego, który oprócz otwierania i zamykania bramy, brał opłatę.

W latach 80-tych XVI w. przejazd bramny został przesklepiony, a w następnym dziesięcioleciu nakryty dachem gontowym, co w sumie niemal całkowicie zatarło wcześniejsze gotyckie elementy.

1 H. Gawarecki, *Mury obronne miasta Lublina*, Ochrona Zabytków 1954, nr. 3.

2 J. Czerepińska, *Brama Grodzka w Lublinie*, Lublin 1983, mps PKZ O/Lublin.

Na początku XVII w. wody opadowe z ulicy Grodzkiej, spływające rynsztokami podmyły kawerny w skarpie, co spowodowało runięcie muru i frambuży. Odbudowana i przebudowana Brama widoczna na sztychu Hogenbergha z 1617 r. jest dwukondygnacyjna, nakryta dwuspadowym dachem, równoległym do przejazdu. Od południowego-wschodu przylega do niej dom wrotnego, nakryty dwuspadowym dachem, z czasem przerobiony na stajnię miejskie. Prawdopodobnie w tym okresie ponownie wrócono do drewnianego zwodzonego mostu, jak to wynika z późniejszych wzmianek źródłowych, w których zawarte są informacje o naprawach zwodzonego mostu. Powyższy stan utrzymał się do końca XVII w. Liczne zmiany przyniósł natomiast wiek XVIII. Wielki pożar Lublina z 1719 r. uwidocznił na wiarygodnym przekazie jakim jest obraz anonimowego malarza z ok. 1740 r., znajdujący się w kościele oo dominikanów w Lublinie nie oszczędził również okolic Bramy Grodzkiej jakkolwiek w znikomym stopniu naruszył mury. Wspomniany obraz bardzo precyzyjnie odtwarza ówczesny wygląd zwieńczonej attyką Bramy łącznie z niższym przedbramiem, wspartym skarpami, z furką od ulicy Podwale oraz zwodzonym mostem. Most ten prawdopodobnie wkrótce potem zawalił się, gdyż w końcu XVIII w. w źródłach wzmiankowany jest jako „zwany zwodzonym”, a w jego miejscu ponownie wybudowano most stały.

U schyłku XVIII w. stan techniczny Bramy Grodzkiej był bardzo zły. Podupadające miasto nie mogło zapewnić odpowiedniej ilości środków finansowych na gruntowny remont obiektu. W związku z powyższym zwrócono się o pomoc do króla. Stanisław August wyasygnował niezbędne fundusze na restaurację Bramy, a jej wykonanie zlecił swemu nadwornemu architektowi Dominikowi Merliniemu. Merlini gruntownie przebudował Bramę zrównując jej główną część i przedbramie do wysokości pierwszego piętra, a następnie nakrywając je wspólnym dwuspadowym dachem, równoległym do zachodniego przejazdu. Dzięki temu bryła i elewacje zyskały kształt bazylikalny. Należy przy tym odnotować, że Brama nadal pozostawała wolnostojąca.

Merlini zmienił nie tylko bryłę Bramy ale także jej program użytkowy, wprowadzając w miejsce dotychczasowej obronnej funkcji mieszkalno-handlową. Niewątpliwie wiązało się to z rozrastającym się miastem żydowskim, powstałym na terenie osuszonej, dawnej zalewy wodnej, które swoją zabudową podchodziło coraz bliżej Starego Miasta. Zakaz „de non tolerandis iudeoris” nie pozwalał im na osiedlanie się w obrębie murów miejskich i rozwijanie tamże handlu, dlatego też Brama Grodzka będąca miejscem styku dwóch odrębnych skupisk idealnie nadawała się na punkt handlowy. Władze miejskie wydaje się miały również taką świadomość i wydały zezwolenie na otwarcie w Bramie sklepów. W ślad za tym poszedł Merlini, który dobudował cztery sklepy, dwa większe po wewnętrznej stronie muru obronnego i dwa mniejsze po zewnętrznej stronie muru, od

północy naprzeciw stajni miejskiej. Ponadto przebudował wnętrza na piętrze, tworząc jeden bardzo duży pokój od frontu i drugi mniejszy od tyłu, przedzielone sionką i kuchenką, dostępne zewnętrznymi schodami od strony placu przy murze miejskim. Znaczne dochody płynące z wynajmu lokali spowodowały, że wkrótce przerobiono przylegające do Bramy stajnie miejskie na kolejne dwa sklepy. Oba przekryto kolebkowymi sklepieniami i otwarto do wnętrza Bramy.

Kolejne zmiany przyniosła druga połowa XIX wieku, gdy sukcesywnie nadbudowywano nad sklepami drewniane komórki i pojedyncze pomieszczenia mieszkalne.

W 1866 r. Bramę Grodzką wraz z przyległym od wschodu podwórzem i wybudowanym na nim sklepem, drwalnią i kloaką, wystawiono na licytację. Dwie pierwsze nie doszły do skutku, ze względu na zbyt wysoką cenę wywoławczą. Dopiero na trzeciej przeprowadzonej w 1873 r., nieruchomość kupił Chaim Kleinman. Kleinman wkrótce potem nabył również sąsiadujące z Bramą kamienice Grodzka 21 i 36.

Przypadająca na lata 60- i 80-te XIX w. rozbudowa obu kamienic spowodowała, iż Brama Grodzka w tym czasie przestała być wolnostojąca a stanęła w zwartej zabudowie.

Na przełomie XIX/XX w. nad przejazdem bramnym wybudowano niskie półpiętro, dostępne z pomieszczeń I piętra powstałych nad dawnymi stajniami, a oświetlone dużym koszowym oknem widocznym na ikonografii z tego okresu.

W pierwszej połowie XX w. nie nastąpiły żadne poważniejsze zmiany w bryle budynku, który od 1913r. znajdował się w rękach licznych spadkobierców Kleinmana t.j. Salomona, Samuela, Arona Kleinmanów oraz Brandli Nisel. Wkrótce potem Brandla Nisel odstąpiła swoją część Emilii Wertheim. W 1923 r. Perla Goldberg wykupuje udziały braci Kleinmanów.

W 1942 r. pożar strawił dachy Bramy Grodzkiej oraz przylegających do niej budynków. Zniszczeń dopełniło osunięcie się skrajnych oficyn kamienicy Grodzka 36 A i zburzenie kamienic Grodzka 23 i 25.

24 XI 1945 r. Zarząd Miejski zwrócił się do Głównego Tymczasowego Zarządu przy Ministerstwie Skarbu o przekazanie Bramy Grodzkiej jako opuszczonego mienia pożydowskiego, co też wkrótce nastąpiło. Należy przy tym zaznaczyć, że w 1948 r. znaleźli się spadkobiercy Perli Goldberg, którzy w tym samym roku sprzedali nieruchomość (łącznie z kamienicą Grodzka 21) Janowi Kowalikowi. Pozostała 1/8 przypadła Ajzie i Laji Fernszendik.

Po przejęciu Bramy Grodzkiej w użytkowanie przez władze miasta szybko uzyskano fundusze na jej odbudowę, według projektu sporządzonego przez inż. Zamorskiego. Wkrótce potem budynek stanął w stanie surowym. Dopiero jednak w 1954 r. odrestaurowano fasadę co zakończyło remont.

W trakcie prac zlikwidowano wcześniejsze podziały traktowe i utworzono jedno duże pomieszczenie na piętrze, z czasem przekształcone na salę widowiskową. Sala nakryta została nowym stropem żelbetowym z kasetonami. Ponadto sklepy w Bramie oderwane zostały funkcjonalnie od niej i włączone w program użytkowy sąsiednich kamienic. Tak przebudowany i odrestaurowany obiekt oddano w użytkowanie Liceum Plastycznego.

W 1960 r. część nieruchomości przypadająca na Fernszendików przejęta została przez Skarb Państwa.

W 1991 r. pozostający nadal formalnym właścicielem Jan Kowalik sprzedał swoją część lubelskiej gminie, dzięki czemu mogła dysponować obiektem w całości.